

ŻYCIE WARSZAWY

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr 183 (612)

Warszawa, Piątek, 5 lipca 1946 r.

Rok III

ZACHODNI BASTION POLSKI

Niespełna 3 miesiące temu w dniu 13 kwietnia r.b. cała Polska manifestowała swą radość obchodząc pierwszą rocznicę wyzwolenia Ziemi Zachodnio-Pomorskiej, i wytyczenia granicy na Nysie i Odrze z punktem kluczowym tej granicy — Szczecinem.

Dziś przypada pierwsza rocznica objęcia w posiadanie Szczecina przez Władzę Polską.

Dzień ten nie może przejść jako wydarzenie regionalne. Jest to fakt tak doniosły dla całego narodu, dla całego Państwa, że data 5 lipca 1945 r. musi wryć się mocno w naszą świadomość obok innych dat historycznych Nowej Polski.

Polski Szczecin — to nie tylko symbol sprawiedliwości dziełowej i wyrównanie krzywd, jakie zaborczość germańska wyrządziła Polsce. Szczecin Polski to przede wszystkim bastion zamykający drogę imperializmowi niemieckiemu. Straż Polska w Szczecinie na Odrze i Nysie — to gwarancja utrzymania w ryzach niemieckiego „drang nach Osten”, to najpewniejsza gwarancja, że rok 1914 i 1939 nie powtórzą się więcej.

Prócz tego wielkiego znaczenia politycznego, Szczecin w granicach Polski, posiada ogromne znaczenie gospodarcze. Jeśli przed wojną odgrywał on znaczną rolę na Bałtyku, mimo, że jego zaplecze było o wiele mniejsze, bowiem ciężenie ziem niemieckich kierowało się do portów w Bremie i Hamburgu, to dziś naturalnie jego zaplecze stanowi rozległe ziemie Polskie: Zachodnie Pomorze, Okręg Wielkopolski, Dolny Śląsk a nawet Śląsk Górny i Opolski — a więc ziemie obfitujące w bogactwa naturalne, płody rolnicze i wysoko rozwinięty przemysł. Odra, Warta i systemat kanałów wiąże te ziemie ze Szczecinem, który jest kluczem otwierającym nam dostęp na zachodnią część Bałtyku. Rok temu, gdy obejmowaliśmy miasto Szczecin wszystkie najważniejsze ośrodki życia gospodarczego były sparaliżowane. W centrum Szczecina — ruiny, w porcie — pustka. Straty jakie wyrządziły działania wojenne w Szczecinie sięgały kwoty 70 milionów dolarów. Polskę reprezentował wówczas w Szczecinie tylko żołnierz Polski.

Dziś, po roku naszej pracy w Szczecinie i po kilkumiesięcznej saledwie pracy w porcie, stajemy z dobrokiem którego wystydzić się nie mamy powodu. Przeciwnie — wkład ofiarnej pracy jaką dali sebie: robotnik, pracownik portowy, marynarz, technik, administrator i cały szereg innych ludzi pracy na wszystkich szczeblach aparatu państwowego, samorządowego, przemysłowego i społecznego — przyniósł osiągnięcia z których możemy być dumni.

Miasto i port — żyją, tętnią ruchem. Czynna jest elektrownia, gazownia, wodociągi i tramwaje. Szczecińska Dyrekcja Odbudowy i Biuro Odbudowy Portu usuwają zniszczenia, wznoszą nowe budowle. Przeszło 80 tysięcy Polaków załaziło już miasto. Przedsiębiorstwa, sklepy, zakłady rzemieślnicze — pracują. Port przyjmuje i odprawia frachtowce i statki pasażerskie. Komunikacja kolejowa i wodna z zapleczem usprawnia się z dnia na dzień.

Tak więc, w ciągu niespełna roku, ciężkiego roku powojennego, potrafilimy w znacznym stopniu zrehabilitować ten obszar, zagospodarować go, przywrócić do martwoty do życia.

I to jest najlepsza nasza odpowiedź na wszystkie głosy, które starają się pod różnymi pretekstami kwestionować nasze niezaprzeczalne prawa do tych obszarów. To jest odpowiedź dla naszych wrogów, przyjaciół „pokrzywdzonych Niemiec”, kryptoprzyjaciół Polski.

Ale, te nasze osiągnięcia, ten nasz dotychczasowy wielki wkład pracy nie zwalnia nas od dalszych obowiązków, od dalszego traktowania zagadnienia Szczecina i Ziemi Nadodrzańskich jako pierwszoplanowego w naszej polityce i gospodarce.

Obowiązki jakie stoją przed nami to: całkowita najszybsza repolonizacja tych ziem, dalsza odbudowa miasta, uaktywnienie pracy portu, pełne uruchomienie zakładów przemysłowych.

Dokonać tego może tylko człowiek i jego praca. Dokonać tego może tylko obywatel świadom tego jak wielki skarb stanowi dla nas odzyskanie Szczecina i niepodzielne zespolenie go z resztą kraju. / Szczecin w dniu swej rocznicy wyzywa takich ludzi jak najwięcej, potrzebuje ich stale, gdyż tylko oni, ci prawniwi w trwał pionierzy zdolni są skarb ten ocalić i dać mu należną oprawę, a jest nią — cała Polska.

„A ludzom, o sercach wygasłych” — jak powiedział Prezydent Blerut na uroczystościach kwietniowych w Szczecinie — którzy wątpią w przyszłość Polski, radzimy: jedźcie nad morze polskie, popatrzcie, jak coraz gorętszym tętnem wre praca w naszych portach. Już nie długo nie usłyszycie tu innej mowy, niż nasza ojczysta! I nie będzie nikt inny stał po tej ziemi świętej prócz Polaków. Wszystkim, którzy sięga wątpliwości i wnoszą rozterki w duszę narodu mówimy: rozszerzcie się niewspólnie horyzonty Polski, włącz rozszerzcie i wy zgorzkniałe wasze serca... Wpuście w nie więcej uczucia i miłości do Ojczyzny!”

T. D.

Niepodległość Filipin

MANILA. W obecności gen. Mac Arthura i prez. Roxasa odbyła się tu w środę uroczysta proklamacja niepodległości Filipin.

81% odpowiedziało dotychczas na pierwsze pytanie „tak”

Do Głównej Komisji Głosowania Ludowego wpłynęły dotychczas obliczenia 3.129.055 ważnych głosów. Spośród tych głosów:

Na pierwsze pytanie tak 2.257.471 nie 601.584

„ drugie „ tak 2.690.694 nie 438.361

„ trzecie „ tak 2.925.905 nie 203.150

W stosunku procentowym dotychczasowe wyniki dają na I pytanie 81% tak, na II pytanie 86%, tak, na III pytanie 94%, tak.

Na wyniki te składają się dotychczas

ogłoszone dane: Warszawy, Łodzi i województwa łódzkiego, Poznania, Kalisza, Szamotuł, Turka, Bydgoszczy, Krakowa, woj. śląsko-dąbrowskiego, Lublina i Białegostoku.

Woj. łódzkie

Tymczasowe wyniki głosowania ludowego we wszystkich obwodach woj. łódzkiego są następujące:

Uprawnionych do głosowania 979.284

Głosowało 903.993

Oddano głosów ważnych 869.551

Głosów nieważnych 84.442

Na pierwsze pytanie tak 635.602 nie 233.949

„ drugie „ tak 691.215 nie 178.336

„ trzecie „ tak 806.696 nie 68.855

Woj. śląsko-dąbrowskie

Na terenie całego województwa

Uprawnionych do głosowania 1.665.640

Głosowało 1.532.767

Na pierwsze pytanie tak 1.370.975 nie 253.148

„ drugie pytanie tak 1.312.834 nie 192.108

„ trzecie pytanie tak 1.366.625 nie 138.190

BĘDZIN

Uprawnionych do głosowania 20.696

Głosowało 18.068

Głosów nieważnych 125

Głosów ważnych 17.943

Na pierwsze pytanie tak 16.819 nie 1.024

„ drugie pytanie tak 17.191 nie 753

„ trzecie pytanie tak 17.597 nie 246

DĄBROWA GÓRNICZA

Uprawnionych do głosowania 19.747

Głosowało 18.196

Głosów nieważnych 90

Głosów ważnych 18.106

Na pierwsze pytanie tak 16.879 nie 1.227

„ drugie pytanie tak 17.084 nie 1.022

„ trzecie pytanie tak 17.601 nie 505

Woj. dolnośląskie

Uprawnionych do głosowania 716.166

Głosowało 683.497

Oddano głosów ważnych 677.958

Na pierwsze pytanie tak 624.315 nie 53.641

„ drugie „ tak 662.660 nie 15.298

„ trzecie „ tak 668.702 nie 9.254

Coraz szerszą falą napływają wyniki głosowania. Tymczasem, ze zrozumiałych powodów dominują miasta. Stopniowo jednak, po pokonaniu trudności terenowych i komunikacyjnych, napływają wiadomości z kresów państwa i z powiatów.

O Warszawie i Łodzi już pisaliśmy. O Krakowie mówią dość wymownie ro-

botnicy krakowscy w chwale drukowanej we wczorajszym numerze „Życia Warszawy”. Wyniki Śląska i Dąbrowy są niewątpliwie i nie mogły być inne. Natomiast godną zastanowienia jest postawa Poznania i innych miast Wielkopolski, które jak wskazują dotychczasowe dane większość głosów oddały na Tak.

Co wpłynęło na stanowisko Poznania? Nie tradycja polityczna — największymi wpływami cieszyło się tutaj do 1939 r. Stronnictwo Narodowe. Dziś! stronnictwa lewicowe są na tym terenie nieporównanie silniejsze niż przed wojną, ale skupiają tylko część społeczeństwa. Zdecydował realizm i zdrowy rozsądek poznaniaków. Poznaniacy rzetelnie oceniają politykę gospodarczą Rządu i jego wysiłki dla odbudowy kraju. Poznaniacy umieją patrzeć i widzą, jaki ogromny złaż przetrzymali od punktu wyjścia w 1945 r., jak wielkie zmiany zaszły we wszystkich dziedzinach naszego życia. Poznaniacy nie zapomnieli 1939 r., i pamiętają, kto przyniósł im nowe granice, które odsunęły ich z ziemi od groźnego sąsieda. Nie mieli więc żadnego realnego powodu, by demonstrować przeciw naszej rzeczywistości, jak im radzili agitatorzy z PSL i „szentące” z faszyzmskiego podziemia.

Poznaniacy myślą realnie. Dlatego odają sobie sprawę z tego, że zwycięstwo bezprogramowego, jałowego „nie” oznaczałoby zupełny beład, anarchię i zahamowałoby cały dotychczasowy, widoczny proces normalizacji i odbudowy. Przeciwnie — solidarne „tak” całego kraju stałoby Polskę na mocnym fundamencie, i złożyłoby zaciętrzewionych rozbiłaczy i cementuje cały naród w dalszej twórczej pracy nad odbudową kraju i umocnieniem Państwa Polskiego.

Tak rozumowali realni Poznaniacy. I tak rozumuje — jak o tym mówią dotychczasowe wyniki — większość naszego społeczeństwa.

Prasa zagraniczna na o Referendum

Prasa zagraniczna wykazuje duże zainteresowanie przebiegiem i wynikami referendum w Polsce.

Cała prasa paryska podkreśla wzorowy porządek i spokój, w jakim odbyło się głosowanie i wysoki odsetek głosujących. Niezależnie od tego stwierdzenia dziennik „Juin” podkreśla, że referendum w Polsce ma większe znaczenie, niż we Francji lub Włoszech, gdyż wykaże zwolenników i przeciwników nieodwrotnych reform, które jedynie pozwolą Polsce na odrodzenie gospodarcze. Inny dziennik „Le Monde” zwraca uwagę, że dobra organizacja głosowania usunęła wszelką możliwość nadużyć. Porządek w każdym lokalu wyborczym był zapewniony przez jednego milicjanta, a wszelka kontrola albo rejestrowanie odpowiedzi głosujących przez członków komisji wyborczej było niemożliwe.

Według dziennika „Liberation” za senatem głosowali przeważnie byli posiadacze ziemscy, część kupców i przemysłowców o-

ras elementy łatwo ulegające propagandzie faszystowskiej.

Sprawozdawca pisma „New York Times” donosi o masowym udziale wyborców w referendum i ocenia frekwencję wyborczą w Warszawie na 80%. Korespondent stwierdza, że zarówno w sferach oficjalnych, jak i wśród bezstronnych obserwatorów panuje powszechne przeświadczenie, że PSL przegrało walkę.

Korespondent „New York Herald Tribune” pisze dosłownie: „Rząd Polski otrzymał olbrzymią większość głosów”.

Prasa czeska w obszernych sprawozdaniach z Polski stwierdza, że udział wyborców przeszedł wszelkie oczekiwania. Pisma stwierdzają, iż spókojnie nie został nigdzie zakłócony i że korespondenci zagraniczni mogli swobodnie poruszać się po całym kraju, nie napotykaląc nigdzie na Churchillowską „żelazną kurtynę”. Zdaniem prasy czeskiej wynik referendum jest zdecydowanym zwycięstwem rządu polskiego.

25 lipca czy 16 września

Kiedy zbierze się konferencja pokojowa?

PARYŻ. (PAP) Korespondenci prasowi podają szczegóły porozumienia Wielkiej Czwórki w sprawie Triestu.

W rezultacie 4 i pół godzinnej dyskusji przyjęto plan Stanów Zjednoczonych. Plan ten miał za podstawę 6-punktowy projekt radziecki, z uwzględnieniem poprawek francuskich i amerykańskich.

Następnie ministrowie omawiali sprawę ustalenia terminu konferencji pokojowej. Byrnes oświadczył, że zgodziłby się na zwołanie konferencji w dniu 25 lipca. Molotov natomiast uzależnił termin konferencji od osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowań włoskich. Molotov wysunął wniosek, aby konferencja pokojowa rozpoczęła obrady w dniu 25 sierpnia, 1 września, lub 16 września. W tym wypadku termin zwołania Generalnego Zgromadzenia ONZ należałoby przesunąć o 2 lub 3 tygodnie.

Bevin przedstawił następujący wniosek w sprawie kolonii włoskich:

1) Włochy będą pozbawione wszelkich praw i tytułów do posiadłości terytorialnych w Afryce; 2) posiadłość ta będzie miała nadal obecną administrację; 3) ostateczne zadysponowanie tymi posiad-

łościami zostanie zatwierdzone wspólnie przez 4 mocarstwa sojusznice w ciągu roku od daty podpisania traktatu.

Przed decydującym ciosem

Za chwilę przemówią prokuratorzy

(Telefonom od własnego korespondenta)

Za chwilę nastąpi wznowienie procesu przeciwko Arturowi Greiserowi. Pierwszy dzień tego drugiego etapu rozprawy przeznaczony jest na przemówienia prokuratorów. Przemówień tych społeczeństwo poznańskie oczekuje z wielkim zainteresowaniem. Sala rozpraw przepelniona jest do ostatecznych możliwości. Wydano podwójną ilość 2400 kart wstępu. W tropikalnej atmosferze, jaka panuje w sali rozgrywanej publiczność smuje najrozmaitsze domysły na temat tego, co powie każdy z prokuratorów.

Nad miejscem, z którego będą przemawiali prokuratorzy, zainstalowano kilka potężnych Jupiterów, bowiem fragmenty ich przemówień będą filmowane. W kabinach radiooperatorów przygotowano pokazy zapas płyt, na które nagrane będą oba przemówienia.

Plac przed Uniwersytemem zapelnia kilkutyśnicowa publiczność, która przez potężne głośniki usłyszy każde wypowiedziane na sali słowo.

W pokoju prokuratorów wszystkie przygotowania do dzisiejszej batalii są już na ukończeniu. Przy zawałonym stołami stoje asystent magistrów Kaczmarek i Sieradzki segregujący akta, które będą potrzebne w czasie przemówienia.

Podprokurator Lehman przegląda ostatnią korespondencję.

Główni aktorzy dnia dzisiejszego, prok. Siewierski i Sawicki, nie zjawili się jeszcze w gmachu sądu. Odnajdują ich natomiast w pobliskim parku. Dowiadują się od nich, że na rannej sesji przemawiać będzie prok. Siewierski, który w oskarżeniu swym przeprowadzi analizę poszczególnych czynów Greisera oraz jego przestępstw wojennych w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Po południu zabierze głos prok. Sawi-

ki. Omówi on kwestie odpowiedzialności związku zbrodniczego, jakim była partia narodowo-socjalistyczna, uzasadni oskarżenie z punktu widzenia prawa międzynarodowego, omówi przestępstwa przeciwko ludzkości i bezprawny zabór Gdańska.

Na zapytanie, jak długi będą oba przemówienia prok. Siewierski wyjaśnia, że ani on ani prok. Sawicki nie będą ich odczytywali ze z góry ułożonego tekstu i dlatego trudno przewidzieć, ile czasu zajmie ich wygłoszenie.

Kiedy zaś próbuje się dowiedzieć, jakiego wymiaru kary będą się domagać, obaj prokuratorzy uchylają się od odpowiedzi. Prok. Sawicki pociesza mnie jednak, że już za parę godzin dowiem się wszystkiego.

Kiedy zaś próbuje się dowiedzieć, jakiego wymiaru kary będą się domagać, obaj prokuratorzy uchylają się od odpowiedzi. Prok. Sawicki pociesza mnie jednak, że już za parę godzin dowiem się wszystkiego.

Gdyby tak było istotnie przewód sądowy zostałby wznowiony, a przemówienia prokuratorów przesunięte na dzień następny.

A oskarżony Greiser?

Przed trzema dniami przeniesiono go do nowej, świeżo portaltowanej celi. Całymi prawami dniami studiując Biblię, którą mu podarował w swoim czasie, jakiś zakonnik we Frankfurcie, poza tym pisze listy i projekt obrony.

Do ostatniego dnia przewodu sądowego zachowywał równowagę. Dopiero, kiedy usłyszał płyty z własnymi przemówieniami, — załamał się. Wstrząsnął nim dreszcz trwogi i od tego czasu przysięganie nie opuszcza go ani na chwilę.

A. Fedorowicz.

JAN
RUSIN

Posel do K. R. N., członek Str. Ludowego,
padł z ręki morderców N. S. Z. w dniu
3 lipca 1946 r.

Cześć Jego pamięci.

Prezydium
Krajowej Rady Narodowej

K. 3334-1

Wojsko pomaga w żniwach

Rozkaz Ministerstwa Obrony Narodowej

Gen dyw. Marian Spychalski, wygłoszając rozkaz, dotyczący udziału żołnierzy w akcji żniw:

Zbliża się okres żniw z pierwszych siewów po wojnie. Dzięki wysiłkom na-

25.000.000 zł

na pomoc dla nauczycielstwa

Na pokrycie braków aprowizacji nauczycielstwa za maj b. r. przyznano: 25.000.000 zł. Z tego dla Kuratorium Szkolnego Krakowskiego — 1.826.000 zł., dla Lubelskiego — 3.690.000 zł., Mazowieckiego — 1.026.000 zł., Łódzkiego — 3.887.000 zł., Pomorskiego — 1.444.000 zł., Białostockiego — 1.639.000 zł. i Kieleckiego — 2.413.000 zł.

Sędzia Jackson

doktorem prawa Uniw. Warsz.

Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego postanowił nadać doktorat honorowy prawa sędziemu Sądowi Najwyższemu i przewodniczącemu Rady Stanów Zjednoczonych Ameryki w Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze, Robertowi H. Jacksonowi.

Rozmowy z Czytelnikami

Dookoła „złej legendy“

Niebezpiecznie jest rzucać zadawione legendy, tkwiące mocnymi korzeniami w wyobraźni i uczuciowości niektórych współobywateli. Świadczy o tym chociażby odpowiedź, jaką wzbudził nasz artykuł „Zła legenda“ („Życie W-wy“ z dn. 24 ub. m.), w którym usiłowaliśmy rozprawić się z osławioną legendą o „ciosie szpilem w plecy“.

Niebezpiecznie, zapewne. Nie przeceniając jednak ani wagi ani słuszności artykułu, twierdzimy, że było to potrzebne. Dowodzą tego m. in. słowa jednej z naszych czytelniczek, ob. A. B.: „Po raz pierwszy bodaj w naszej prasie od chwili zakończenia wojny poruszony został jawie tak bolesny i nas wszystkich tak gorąco obchodzący temat owego „ciosu w plecy“ z września 1939 r... Poruszony został nareszcie, choć nurtował od sześciu przeszło lat we wszystkich szczerze polskich sercach i umysłach“.

Nie przeszkadza to, oczywiście, ob. A. B., autorce bardzo zresztą szczeremu, poważnego i wymownego listu, twierdząc, że stała się „przedstawicielką ówczesnych faktów w sposób wykretny i dziwny“.

Na to byłem przygotowany. Zbyt silna jest ta legenda, by argumenty wysunięte przeciw niej nie wydały się... dziwne. Zanim jednak przejdę do dyskusji z listami, których autorzy — pomimo, że nie zgadzają się ze mną — rozumieją i polemizują, pokwitować muszę inną kategorię listów. Pomogły mi one uświadomić sobie, iż: 1) od bliżej nieokreślonego czasu otrzymuję co dzień samolotem transport kawioru (oczywiście — z Moskwy); 2) w wolnych chwilach od odbierania kawioru, przebywam w luksusowej willi (oczywiście — pod Moskwą); 3) pensja, którą mi wypłaca, oczywiście Moskwa, jest tak zawrotna, że nie wiadomo wprost, co ja z nią robię.

W listach tej kategorii oświadcza mi nie tylko jedno: błędny wolac od rzeczownika „syn“ („Synie!“ zamiast poprawnego „synu!“).

A teraz przejdźmy do dyskusji.

ZASŁUGA P. BECKA

Ob. Kazimierz Zgrzyt pisze: „Twierdzi pan, że Rosjanie w 1939 r. szli nam z po-

Nowe agendy

Narodowego Banku Polskiego

Z dniem 1 lipca Narodowy Bank Polski otworzył zastępstwa swoje w Kutnie i Puławach. Z dniem 10 lipca otwarte zostaną zastępstwa Banku w Będzinie, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i Siemiatyczach oraz w Starogardzie.

Przewodzenie agend Banku powierzono zastępcy Komunalnym Kasom Oszczędności w wymienionych miejscowościach.

Oddziały Narodowego Banku Polskiego przyjmować będą nadal do dyskonta i inkasa weksle i dokumenty płatne w tym miejscowościach.

rodu, pod kierownictwem KRN i Rządu Jedności Narodowej, ziemie nasze zostały objasne i przyniosły obfity plon. Żniwiarz polski ma swój bezcenny wkład pracy w siewy wiosenne i jesienne. Nie zabraknie go też przy żniwach i omłocie, które zadecydują o naszym wyżywieniu.

W związku z tym rozkazuję:

1) Wszystkie jednostki WP pomagają społeczeństwu w żniwach siłą ludzką, transportem, kołami oraz ochroną zbiorów. W tym celu dowódcy O.W. opracują plan udziału wojska w zbiorach i niezwłocznie przystąpią do wykonania.

2) Na Ziemach Odzyskanych należy dopilnować żniw na terenach, zasianych przez wojsko, na ziemiach opuszczonych oraz w gospodarstwach osadników wojskowych.

3) Na terenach województw wschodnich przeprowadzić sprzątki zboża w gospodarstwach połączonych, niezwłocznie omłocić, zwinąć i zmagazynować, aby w ten sposób ochronić zbiory przed rabunkiem band faszystowskich.

4) Ochronę szczególną opieką gospodarczą żołnierzy służby czynnej, wódców i sierot po poległych w walce z Niemcami, osób nie mających siły pociągowej, oraz społeczne i państwowe.

Na granicy życia i śmierci...

Wywiad z oskarżycielami Artura Greisera

(Korespondencja własna „Życia Warszawy“)

Trudno uzyskać dłuższą rozmowę z prokuratorami Najwyższego Trybunału Narodowego, oskarżającymi Artura Greisera. Zarówno dr. Jerzy Sawicki, jak prok. Mieczysław Siewierski, przez cały dzień, od 9 rano do 19-ej, toczą z Greiserem pojedynkę na rozprawie. Ranki i późne godziny wieczorne, aż do nocy, pochłania im przygotowanie dalszego materiału obciążającego. a także niezwykle obfite korespondencja. Od pierwszego bowiem dnia procesu obaj prokuratorowie są zasypywani listami. Były dni, że otrzymywali ich po 50. Wówczas listów to przejaw cennej współpracy społeczeństwa w ujawnieniu zbrodni Greisera i w ustaleniu stopnia jego winy. Cały szereg osób wskazał listownie poważnych świadków. Za pośrednictwem pośty nadeszły też ważne dokumenty, załączone do procesu. Toż w toku postępowania dowodowego wielokrotnie skorzystano z informacji, zawartych w listach.

— Jakże jest podobieństwo między Poznaniem a Norymbergą? — pytamy prok. Sawickiego.

— Mimo różnicy przepisów proceduralnych podobieństwo jest przede wszystkim takie, że w obu procesach dowody są o-

parte raczej na dokumentach, a nie na świadkach.

Dzieje się tak z dwóch powodów. Przedmiotem oskarżenia jest działalność polityczna na wielkiej przestrzeni czasu, gdzie pamięć ludzka siłą rzeczy zawodzi. Poza tym zbrodnicze postępek, o które oskarża się w Norymberdze i w Poznaniu, działy się w tajnych kancelariach, a tam świadkowie nie mieli dostępu.

A dalej: świadek w takich sprawach, jak proces Greisera jest z reguły jednostronnie zainteresowany. Jeśli więc świadkiem będzie Polak, będzie to ktoś, kto uciepiał od bestialskiej działalności Greisera, albo ktoś, kto ma z nim porachunki za represje, które dotknęły jego najbliższych. Stąd zaś tylko krok do stronniczości świadka.

Jeśli świadek Niemiec, to albo usiłuje przerzucić winę na oskarżonego, albo był przeciwnikiem politycznym Greisera i korzysta z okazji, żeby się policzyć i pomścić.

Dlatego w przewodzie sądowym trzeba było oprzeć się na dokumentach, świadkowie zaś stanowili jedynie ilustrację dla dokumentów. To pozbawia proces poznawski sensu. Świadkowie wnieśliby rzecz prosta element wyższy, bardziej bezpośredni — ale równocześnie fragmentaryczny. Osobliwość i powaga dokumentów udowodniła ogrom zbrodni bez porównania szybciej i lepiej.

Samolot komunikacyjny P.L.L. „Lot“, luksusowy Douglas „Wojciech“, w którym zastawiamy z notatką wywiadu niniejszy, leci ku Warszawie nad umęczoną ziemią wielkopolską.

Oto rozlegne wody kanału Gopło — Warta, kolebka narodu i państwa. Tutaj, na tych zżyzniach, rozległych obszarach poprzez tysiąclecie kwitło życie polskie. To życie chłopskie i miasteczka, z których każde oskarża zbrodniarza — jeszcze wczoraj dyszące przedśmiertnym charkotem ludzkiej męki, dzisiaj znowu wolne, uratowane dla polskości.

Jak rozległa jest ziemia polska od Zbyszynia do Łowicza, ścieląca się w tej chwili nisko pod nami szachownicą gajów i pól uprawnych, brzemienne falującym łanem — tak rozległa jest skala greisеровских zbrodni, nabrzmiała krwią i życiem milionów ludzi.

Wróćmy jednak „z obłoków“ do rozmów z prokuratorami.

— Jakże są przyczyny tak szybkiego zakończenia przewodu sądowego?

— Ani zasięg procesu poznańskiego — mówi prok. Sawicki — ani liczba oskarżonych nie są tak duże, jak w Norymberdze. Wielką zasługą Najw. Trybunału Narodowego jest przy tym nader sprawne obmyślenie planu rozprawy.

Prokuratora ze swej strony, korzystając z doświadczeń norymberskich, już w sa-

mym założeniu rozprawy nie zamierzała dawać wyczerpującego obrazu przestępczego działania Greisera za czasów okupacji. Chciała jedynie wyczerpać typy zbrodni i je udowodnić. Inaczej proces trwałby pół roku, podobnie jak w Norymberdze.

Całokształt działalności gauleiera „kraj Warty“ należy do historii. Dla wymiaru sprawiedliwości nie jest niezbędny.

— A technika przewodu? — A tutaj znajdujemy pewne podobieństwo z Norymbergą. Tam ilość dokumentów oblicza się na tony. Tutaj załączymy do sprawy 5 tonów dokumentów i 8 tomów akt. Jest to bowiem, jak powiedziałem, proces dokumentalny.

— Mogę dodać — kończy prokurator Sawicki — że po raz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego użyto płyt gramofonowych i wykresów, jako środków dowodowych. Chodziło zresztą nie o treść pływ, ale o psychologiczne ujęcie sylwetki oskarżonego.

„Douglas“ mija Bzurę. Na lewo mikroskopijne zabudowania Sochaczewa, odbudowany most, łączący „kraj Warty“ i „gubernatorstwo“.

Tu, w tym rejonie kończyła się władza Greisera — satrapy, jako kilkuletniego pana życia i śmierci milionów.

A oto zbliża się koniec jego samego — granica życia i śmierci. (ps)

TAG DER FREIHEIT

1944



DER GROSSE RECHENSCHAFTSBERICHT

VON GAULEITER UND REICHSSTATTHALTER

ARTHUR GREISER

Odbitka tytułowej kartki raportu Greisera, z którego wyjątki zamieściliśmy w poprzednich numerach „Życia Warszawy“.

Zbrodnie, jakie z rozkazu Greisera zostały popełnione w Polsce znalazły w tym raporcie całkowite potwierdzenie.

Żydzi wierzą w porozumienie z Arabami

Agencja żydowska dla Palestyny informuje prasę

Ostatnie wystąpienia rządu palestyńskiego przeciwko Żydom, które znalazły wyraz w aresztowaniu członków egzekutywy Agencji Żydowskiej oraz posunięcia tego rządu zmierzające do rozbrojenia żydostwa palestyńskiego, odbiły się głośnym echem w całej prasie światowej.

W związku z tymi wypadkami, bawliacy w Warszawie członkowie delegacji Agencji Żydowskiej dla Palestyny, poinformowali w dniu wczorajszym prasę stołeczną o sytuacji politycznej i gospodarczej Żydów w Palestynie.

Oświetlenie tych wydarzeń przez dr. Kurtza i Epsteina wskazuje na fakt stałego jądrowania przez Anglie stosunków żydowsko-arabskich i przewlekaniu momentu utworzenia żydowskiego państwa w Palestynie. Prelegenci z obrazami na podstawie wielostronnych danych o bryzmie wkład pracy Żydów w Palestynie, dającą poważne rezultaty w dziedzinie rozwoju przemysłu, handlu, rolnictwa jak i w zakresie podniesienia dobrobytu kraju. Żydzi, pragnąc swego państwa w Palestynie, nie chcą bynajmniej wprowadzać żadnej polityki eksterminacyjnej wobec Arabów i wyrażają na każdym kroku wolę jak najszerszej przyjaźni.

Jeśli chodzi o realne możliwości imigracyjne i kolonizacyjne, to, według gotowego już planu, w ciągu 10 lat może

przyjąć Palestyna milion Żydów, bez naruszenia dotychczasowej struktury politycznej i gospodarczej kraju. Ogólne możliwości chłonne Palestyny są bardzo duże, jeśli się weźmie pod uwagę, że może tu swobodnie osiedlić się do 4 milionów Żydów.

Argumenty, wysuwane przez lorda Simpsona i innych polityków angielskich, a znajdujące swój wyraz w słynnej „Białej Księdze“ i oświadczenia Churchilla, operujące pojęciem „ograniczonej pojemności gospodarczej“ Palestyny, — oświadczenia informatorzy — są jedynie chwytami politycznymi a nie obrazem istoty rzeczywistości. Przemyśl, handel i rolnictwo w rękach żydowskich osiągnęły tak imponujący rozwój i nakreśliły tyle dalszych możliwości, że tylko świadoma zła wola może zaprzeczyć konkretnym i realnym faktom. Nie można chyba zapomnieć o tym, że Żydzi włożyli w rozwój gospodarczy Palestyny 150 milionów funtów i że płacą 85 proc. wszystkich podatków, z których m. in. zostało także rozszerzone szkolnictwo arabskie.

Według oświadczenia p. Epsteina, naród żydowski wierzy w porozumienie z Arabami, i widzi wielkie możliwości dla zgodnej współpracy. W sytuacji obecnej jedynie polityka angielska utrudnia porozumienie, zaogniając stosunki między obu narodami. (Gem.)

IAKĘ WOŁOWSKI

TAK BYŁO...

Zygmunt uścisnął z ulicy werbla i piskliwy dźwięk rękawicy. Przetrząsł ręką czoło. Czuł wyraźnie, że włosy jeżą mu się na głowie.

Jeżdżą sędzi oddział niemieckiej piechoty. Najpierw kilku, z karabinami gotowymi do strzału. Potem orkiestra, oficer na koniu, poczet sztandarowy, długa kolumna piechoty. Żołnierze z karabinami i granatami w pasów, lecz bez plecaków. Za kolumną kilka wozów. Każdy wóz był obity błachą i miał z boku coś w rodzaju szufanu. Na końcu znów żołnierze z bronią, gotową do strzału. Orkiestra złożona z werbla i piszczałek, wygrywała jakąś dziką, skoczną melodię. Żołnierze wybijali ciężko butami o poniszczony asfalt. Na ulicy było pusto. I nagle z góry coś spadło pod kopyta oficerskiego konia. Granał Nie! Bukiet kwiatów. W oknie drugiego piętra jakiegoś domu przy Marszałkowskiej wygłądał z waszczyka jeden wyprostowany, unosił do góry prawe ramię gestem pozdrowienia. Obok dwie mizerne dziewczyny, powiewały chusteczkami.

Zygmunt nie wierzył własnym oczom. Lecz oto po przeciwną stronę, na chodniku, inny jękość, wyglądający na

rzemieślnika, też podniesieniem ręki pozdrawiał Niemców.

Ludzie stojący w bramie patrzyli wliczym wzrokiem. Spytali się epitetu.

— Szpicel niemiecki, zdrójca, bydlę... Jeśli nawet słyszał, nic sobie z tego nie robił. Wołał coś wesóło do żołnierzy, a ci odkrzykiwali mu ze śmiechem.

Oddział skręcił na Królewską. Zygmunt, jak zacierowany — powłókił się za nim.

Przed gmachem Komendy Miasta, żołnierze zatrzymali się. Padła komenda, wydana obcym, gardłowym językiem. Oddział strzelał. Znowu komenda. Szczęknięty karabiny na „prezentuj broń“. Na maszt, wolno wznosił się zaczęła chorągiew ze swastyką.

Warszawa w gruzach leżała u stóp na jeźdźcy.

Przekazanie radia Niemcom odbyło się w sposób zupełnie prosty. Koło godziny pierwszej po południu przybył do gmachu przy ulicy Zielnej, jękość w gabardynowym płaszczu, miłym kapeluszu, z opaską na ramieniu. Na opasce czerniła się swastyka. Towarzyszył mu jakiś niski, szczupły major wojsk

25) polskich i paru cywilów. Major miał białą przepaskę. Cywilom z kieszonki wyglądały brunatne kolby mauserów. Gdy cywile rozleźli się po budynku, wyszyscy poszli schodami na pierwsze piętro. W pokoju inspektorów stała koło okna gromadka pracowników. Nie ciekawość, ale wstyd zatrzymał ich w budynku. Bał się, by nie posadzono ich, że zostawili Rudnickiego samego. Pamiętał pogroźki Deutschlandsender, iż pracownicy Polskiego Radia zostaną powieszani.

Cywil wchodząc podniósł rękę gestem powitania. — Heil! —

Nie odpowiedzieli. Cóż na to można było odpowiedzieć. Major popatrzał na nich niepewnym wzrokiem. Cywil opuścił rękę i wszedł do gabinetu dyrektora. Drzwi były otwarte, można było widać Rudnickiego pięknie wygolony, na widok wchodzącego, sięgnął do kamizelki, wyjął monokl i założywszy, przyrzekał się przybył. Tamten zdjął kapelusz, ukłonił się, Potoczyła się rozmowa. Prowadzono ją po niemiecku.

Ze strzępów, jakie dochodziły, można było wnioskować, iż przybył chodzący przede wszystkim o listę pracowników oraz wykaz urządzeń technicznych i maszyn do pisania.

Długo na ten temat się sprzeczano. Ponieważ żadnych list ani zestawień nie było, stanęło na tym, iż część per-

sonelu biurowego zostanie zatrudniona przy sporządzaniu owych list. Budynek przy ul. Zielnej będzie natychmiast przekazany władzom niemieckim. Natomiast budynek przy ul. Mazowieckiej oddany zostanie do dyspozycji personelowi polskiemu, który likwidować będzie sprawę.

Zygmunt nie czekając na koniec konferencji opuścił budynek. Gdy wychodził spostrzegł przy bramie posterunek niemiecki. Po drugiej stronie ulicy stała gromadka ludzi. Spostrzegł, iż ma wciąć na ramieniu opaskę z napisem „Polskie Radio“. Jak włożył ją w pierwszym dniu wojny, do tej pory jej nie zdejmował. Powoli odpiął agrafkę i schował opaskę do kieszeni. Gdy wchodził się w tłum po przeciwną stronę ulicy, ktoś spytał: — To już nie będzie radia...? Ktoś westchnął. Ktoś uścisnął mu rękę. Kolejów, którzy wychodzili za nim, spytało to samo. Ludzie życzliwie kiwali głowami.

— Dziękujemy wam za waszą pracę — mówiła jakaś kobiecina, potrząsając ręką Gora. Byli wzruszeni i nie starali się tego ukryć. Jeden z kolegów widząc, że Zygmunt jest bez palta, zdjął letni płaszcz i wetknął mu go pod pachę.

— Mam jestonkę w domu — mówił. Ty nie masz nic. Weź. Oddasz na wiosnę.

Wahał się, lecz, po długim cietowaniu wziął. Zresztą nie oddał. Kolega w zlinie został przez Niemców rozstrzelany.

Żaden z nich tego wówczas nie prze-

czuwał.

Październik był chmurny i didysty. Zygmunt spał na wąskiej otomanie, w jadalni, u znajomych. Nie było to ani wygodne, ani przyjemne. Gospodarze z każdym dniem stawali się chłodniejsi. Mieli spore zapasy, toteż w porze posilków Zygmunt brał żonę i wychodził na miasto. Nie proszono ich do stołu. Pozostawanie w mieszkaniu stwarzało kłopotliwą sytuację. Włóczyli się po ulicach, szukając pokoju do wynajęcia. Było sporo, ale nie na ich kleszeń. Czasami wysuwano również osobliwe żądania. Owszem, pokój będzie, ale muszą podpisać zobowiązanie, że nie będą mieli dzieci. Właściciele mieszkań nie chcą mieć w domu krzyków.

Wreszcie znalazł się gdzieś jakiś pokój. Właścicielka nie stawiała żadnych żądań. Cena była umiarkowana. Zamieszkał. Pani domu lada chwila oczekiwała powrotu jedynaka, który zgłosił się na ochotnika do wojska i walczył na Helu. Całe mieszkanko zastawione było fotografiami chłopca. Patrzyła z nim młoda, uśmiechnięta twarz, z dużymi rozumnymi oczyma.

Zywni się być jak. Zygmunt całymi dniami włóczył się po mieście, w poszukiwaniu pracy. Był zawodowym dziennikarzem. Poza tym nie umiał nic. Sprawa była trudna, a pieniądze się wyczerpywały.

d c n.

Jak się przedstawia odbudowa zniszczonej Kielecczyny

(Od specjalnego wysłannika „Życia Warszawy”)

Kozienice.

Jeszcze jeden wybór, jeszcze jedna dziura — ostatni zakręt i rozstrzeżenie auto dobieło wreszcie do Grzegorzowa.

Wygląd Grzegorzowa nie różni się specjalnie od przeciętnego obrazu innych miejscowości przyczółka sandomierskiego. Poopalone resztki fundamentów mówią o nawałnicy, która przewalała się przez te nieszczone tereny. Bielejące gdzieniegdzie świeżo postawione chałupy wskazują, że są szczęśliwcy, którym udało się ściągnąć drzewo z odległego o 18 km. lasu. Większość jednak chłopów ciągle jeszcze siedzi w dziwnych szalaszach, które powyrastały z dawnych ziemianek. Zwraca uwagę to, że obok każdego szalasa płęty się mniejszy lub większy stos cegieł.

Zamieszkujący ziemianki ludzie nie narzekają. Wprost przeciwnie. Gdy zapytałem, czy to brak drewna uniemożliwia im odbudowę, starszy Stefan Łyko odpowiedział mi:

— Drzewo dla nas nie jest znowu takie najwęższe, bo nam Samopomoc Chłopska cegielnię tutaj wyręczała. Gliny u nas nie brak a Jasko Mikul uruchomił już na własną rękę wapiennik. Wypalimy cegły i postawimy chałupy aż miło.

Te lakoniczne słowa starego chłopca wyjaśniają najlepiej po jakiej linii może pójść odbudowa zniszczonej Kielecczyny.

PAŃSTWO I SPOŁECZEŃSTWO

Planowa odbudowa według projektu opracowanego przez profesora Piaśnika przewiduje na rok bieżący odbudowę 12.500 częściowych zagrod. Ponieważ jednak rozpoczęła się dopiero w połowie czerwca, do końca sezonu pozostało niewiele miesięcy.

Największe kłopoty związane są z niedostatkami materiałów budowlanych. Według planu prof. Piaśnika, zniszczone powiaty powinny otrzymać 375 tys. mtr.³ budulca. Tymczasem z pobieżnych już obliczeń wynika, że z lasów okręgu kieleckiego nie można będzie wydobyć więcej jak 30% tej ilości. Resztę trzeba będzie dopiero sprowadzać, co graniczy prawie z niemożliwością wobec trudności transportowych a przede wszystkim braku koni dla odbioru ze stacji kolejowych.

Jedynym wyjściem z takiej sytuacji jest jak najszersze zastosowanie w budownictwie cementu, cegły i kamienia. Zdobycie i transport tych materiałów również należy się na duże przeciwności, gdyby wysiłkom Państwa nie przyszły z pomocą Związek Samopomocy Chłopskiej. Zorganizował on w terenie gęstą sieć spółdzielni wytwarzających materiały budowlane.

OSTATNIA NOWOŚĆ O DEKABRYSTACH I HERCENIE, PREKURSORACH PRZYJAZNI POLSKO-ROSYJSKIEJ

C. BOBIŃSKA
W WALCE Z CARATEM

str. 32 cena zł 25.-
PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, TARGOWA 63. K. 3502-0

wlane, uruchomił cegielnię, betoniarnię, wapiennik, a w pobliżu lasów tartaki. Na przykładzie chociażby takiego Grzegorzowa stwierdzić można najlepiej jak szczęśliwe było to posunięcie.

W normalnym biegu rzeczy ta oddalona od lasu wieś nie miałaby w bież. roku żadnych poważniejszych szans odbudowy. Tymczasem, jak się okazuje, cegielnia rozwiązała trudności. Z produkowanych przez siebie cegieł chłopci odbudowali szkołę, teraz stawiają młyn, planują postawienie olejarni i gremplarni inu. Dochód, jaki dażą te przedsiębiorstwa, umożliwi przyzwolą odbudowę zrujnowanej wioski.

OPORY PSYCHICZNE TRZEBA PRZELAMAĆ

Istnieją jednak w zniszczonej Kielecczynie miejscowości, w których nie ma żadnych możliwości uruchomienia jakiegokolwiek placówki wytwórczej. W takich okolicach trzeba się z konieczności ograniczyć do materiałów zastępczych a przede wszystkim glino-bitych. Ponieważ jednak ten wyjątkowo tani i dobry materiał budowlany był jak dotąd zupełnie nieznany ludności, musi się przełamywać wielkie opory, aby przyzwyczaić ją do nowych metod budowlanych.

W tym więc celu zorganizowano w Kielcach wystawę pod nazwą „Wzorowa Zagroda”, na której zademonstrowano zagrodę chłopską wybudowaną całkowicie z materiałów zastępczych. Uruchomiono dwa sześciotygodniowe kursy dla budowniczych miejskich, aby poznać ich z nowym systemem pracy.

Pozytywne wyniki współpracy ze społeczeństwem zachęciły władze do zorganizowania t.zw. wzorowych wsi.

Na terenie każdego z powiatów wybrano po jednej wiosce, wyróżniającej się wyrobieniem społecznym. Osadzie takiej udzielono znacznych subwencji na uruchomienie wytwórni materiałów budowlanych, do których z kolei przyłączają się rozniane na terenie całego powiatu pomniejsze osady.

Straszące są zniszczenia przyczółka sandomierskiego. Odbudowa musi trwać lata. Aby jej dokonać trzeba dysponować dużymi środkami. Środków tych mamy na razie jeszcze niewiele. A mimo to wioski nasze z każdym dniem dźwigają się z ruin. Czym można wytłumaczyć to zjawisko? Niezłomną wolą i pracowitością chłopów polskiego idącą w parze ze wzmocnionym w tym kierunku wysiłkiem Państwa.

A. Fedorowicz.

Kłeska pożarów leśnych Pomoc nieść musi całe społeczeństwo

Wobec klęski pożarów leśnych, jaka nawiedziła od kilku miesięcy całą Polskę a zwłaszcza jej wschodnie i zachodnie polacie, Ministerstwo Leśnictwa zwraca się do całego społeczeństwa z apelem o pomoc.

Nieliczni stuosunkowo personel administracyjny i straż leśna nie są w stanie podjąć zadania ochrony. Nie wystarczy również pomoc ochotniczych i

zawodowych straży pożarnych. Pomoc tu nieść musi całe społeczeństwo przez ściśle przestrzeganie i wykonywanie zarządzeń przeciwpożarowych, wydanych przez władze administracyjne.

Pastwą ognia padło 12.153 ha lasów i pewna ilość wyrobionego drewna. Największą liczbę pożarów zanotowano na Zachodzie, gdzie bilans strat wynosi 9.700 ha zniszczonych lasów.

Min. Kowalski na zjeździe muzyków Osiągnięcia roku ub. i problemy przyszłości

Reasumując wnioski dyskusji na Walnym Zjeździe delegatów Zw. Zaw. Muzyków, możemy stwierdzić, że prace Zarządu Głównego obejmują organizację życia muzycznego w Polsce oraz dążenie do poprawy bytu muzyków.

W zakresie organizacji życia muzycznego należą zanotować dwa konkretne osiągnięcia: stworzenie przy Zarządzie Głównym w Warszawie Centralnego Biura Koncertowego, które powołało do życia szereg oddziałowych biur koncertowych w większych miastach polskich, oraz założenie Muzycznej Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej „Ton”, mającej na celu uruchomienie przemysłu muzycznego, przede wszyst-

kim przez przejmowanie pozostałości po Niemcach fabryk, warsztatów reperacyjnych i instrumentów muzycznych. Spółdzielnia „Ton” założyła też w gmachu Filharmonii (Moniuszki 5) własne warsztaty reperacyjne fortepianów, pianin, instrumentów dętych i perkusyjnych; zorganizowała w Krakowie pierwsze w Polsce kursy dla korektorów — stoiceli fortepianów i pianin; objęła pieczę nad fabryką płyt „Odeon” w Warszawie; wreszcie zabierała głos przy rozdziale instrumentów poniemieckich.

W okresie sprawozdawczym, od czerwca 1945, Związek Muzyków wszedł do CKZZ, przyczynił się do powstania Głównej Komisji Artystycznych Związków Zawodowych oraz komisji okręgowych, zdobył lepsze warunki dla muzyków pracujących w wojsku i uzyskał od „Polskiego Radia” unormowanie wynagrodzeń dla wykonawców.

Natomiast w dziedzinie muzyki rozrywkowej nie udało się dotychczas doprowadzić do umowy zbiorowej z przemysłem gastronomicznym. Odlegiem także leży sprawa organistów.

Nie sposób w ramach sprawozdania pomieścić nawet części niezmienne ważnych spraw dyskusyjnych. Odkładając szczegółowe ich omówienie na potem, przytoczymy dla przykładu 3 palące zagadnienia, wobec których Związek nie zajął dość sprzecywanego stanowiska. To sprawa reformy szkolnictwa muzycznego, udziału Związku Muzyków w organizowaniu orkiestr symfonicznych i kwestia niedostatecznego poziomu krytyki muzycznej, uprawianej obecnie często przez siły niefachowe.

Drugi dzień obrad odbywał się przy udziale ministra Kultury i Sztuki, Kowalskiego. Prezes Perkowski, wśród burzliwych oklasków, powitał ministra, który w swoim przemówieniu ponownie złożył do wód wielkiego zainteresowania nie tylko ideałom artystycznym, ale również losom muzyków.

J. E. Ch.

Huty dostaną 200.000 ton rudy radzieckiej

W Katowicach podpisano umowę na dostawę rudy radzieckiej. Związek Radziecki dostarczy 150.000 ton rudy z Krzywego Rogu, 3.000 ton rudy chromowej oraz 40.000 ton rudy manganowej.

W maju otrzymaliśmy ze Szwecji 70.825 ton rudy żelaznej.

224 statki przybyły w czerwcu do Gdańska Na pierwszym miejscu bandera szwedzka

W czerwcu do portu w Gdańsku weszły 224 statki o pojemności 455.299 BRT (276.981 NRT).

Opuściło port 213 statków o pojemności 466.288 BRT (273.219 NRT).

Reprezentowanych było 11 bander. Na pierwszym miejscu stała bandera szwedzka (99), dalej duńska (44), amerykańska (28),

polska (3), radziecka (1) i aliancka C (1).

W imporcie zaznaczył się duży wzrost ładunków śledzi i papierówki ze Szwecji. Liczne statki amerykańskie i duńskie przywożą konie i bydło w ramach transportów UNRRA.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmuje jak zwykle węgiel. Ponadto wzrósł eksport cementu, który idzie do Szwecji i ZSRR.

Pożyteczna działalność Komisji Specjalnej we Wrocławiu Zwalczanie nadużyć i łapiewie szabru

W pierwszym półroczu działalności delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym we Wrocławiu osiągnęła poważne rezultaty w zwalczaniu korupcji.

Do 1 lipca wpłynęły 833 sprawy, z których 460 zostało rozpatrzonych, a pozostałe skierowano do prokuratury lub innych władz.

Do poważniejszych osiągnięć Komisji należy zaliczyć likwidację afer w fabryce wódek w Cieplicach i w Zjednoczeniu Przemysłu Spożywczego we Wrocławiu.

W zakresie zwalczania nielegalnego wywozu ruchomości z Dolnego Śląska Komisja Specjalna przeprowadziła szereg akcji prewencyjnych, m. in. kontrole przesyłek pocztowych w Jeleniej Górze.

Polski węgiel dla Islandii

Do sześciu krajów, do których wywozi węgiel drogą morską, przybywa Islandia. Port gdański opuścił właśnie duński parowiec „Inzer Lau” z pierwszym ładunkiem węgla. Równocześnie awizowane są dalsze statki po ładunki węgla dla Islandii, mianowicie duński „Henry Tegner” i „Energi” oraz norweski „Fulton”.

Walka z bandytami w pow. brodnickim Ujęto szereg członków NSZ

We wsi Konojady w pow. brodnickim zlikwidowana została przez grupę operacyjną Milicji Obywatelskiej i U. B. groźna banda NSZ-ska pod dowództwem „Ruczaja”, która w ciągu kilku ostatnich miesięcy dokonała licznych aktów dywersyjnych i sabotażowych oraz rabunków w pow. brodnickim.

W czasie walki z bandytami zabity został herold bandy, były obszarnek z woj. kieleckiego Aresztowano 11 osób podejrzanych o współudział z bandą. Na skutek zorganizowanej akcji ujęto szereg członków bandy NSZ. Akcja oczyszczająca trwa.

Ciężko ranny w czasie walki z band-

tami dowódca grupy operacyjnej M. O., sierżant podchorąży Feliks Janek, zmarł w szpitalu w Brodnie.

5 lat więzienia za dywersję

Kazimierz Schindler, malarz z Chorzowa, posiadający „volkslistę” nr. 2, już w pierwszych dniach września 1939 r. występował w mundurze „Freikorpsu” z bronią w ręku. W czasie okupacji wstąpił do S.A. działał na szkodę Polaków, denuncjując ich do policji niemieckiej.

Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Jak uzyskać kredyt w B.G.K. na remonty i odbudowę

Podania, ubiegających się o kredyt w BGK na odbudowę, muszą być zaopiniowane przez lokalny Zarząd Miejski. Wyjątek stanowi Warszawa, gdzie podania należy składać BOS-owi przez Komisję Stołeczną w B.G.K., pokój 205.

BOS ustala, czy pod względem regulacyjnym nie ma przeszkód do prowadzenia odbudowy lub budowy, czy złożony przez pętent kosztorys jest realny, to jest odpowiada istotnym cenom materiałów budowlanych i robocizny, czy zamierzone roboty, które mają być finansowane, są celowe i możliwe do wykonania ze względu na lokalną podaż materiałów budowlanych.

Petent musi podać, czy posiada odpowiedni kapitał własny i czy jest hipotecznym właścicielem budynku, względnie z jakiego tytułu przystępuje do remontu.

Do składanych podań muszą być załączono-

Katowice ufundowały nagrodę literacką

Miejska Rada Narodowa w Katowicach przyjęła wniosek o ufundowaniu nagrody literackiej m. Katowic. Nagroda przyznawana będzie co roku 22 lipca, w dniu Święta Państwowego.

Premiowany utwór musi mieć temat związany ze Śląskiem Górnym lub Opolskim. Nagroda musi być przyznana także za całokształt twórczości literackiej.

„Sobieski” 7-go w Gdyni

Motorowiec „Sobieski” znajduje się obecnie w Lyth, gdzie zabiera 2.000 reparańców do Gdańska. Ostatnio „Sobieski” był w porcie Logos na Złotym Wybrzeżu, skąd powrócił do Anglii.

Do Gdyni „Sobieski” przybędzie 7 bm wieczorem.

Renegat przed sądem

Plawiąc się w manionie zdradził własny naród

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie stanie wkrótce Tadeusz Michalski, który w czasie okupacji był dyrektorem KKO m. Krakowa.

Michalski, będąc od roku 1939 oficerem, zgłosił się w czasie okupacji na „volkslistę” po czym ze względu na swe „zasługi” uznany został za „reichsdeutscha”.

Po ustąpieniu Niemców Michalskiemu udało się zmylić czujność władz i wstąpić ponownie w stopniem porucznika do wojska, gdzie pełnił służbę aż do aresztowania go w marcu.

Michalski będzie odpowiadać za milionowe nadużycia, których dopuścił się w KKO. Poza szeregiem przywieszonych i łapówek kłotywał on Niemcom po ce-

Powszechny obowiązek prowadzenia ksiąg dla płatników podatku obrotowego

W Dzienniku Ustaw ogłoszono ostatnio dekret o postępowaniu podatkowym, które ma zastąpić dotychczasową ordynację podatkową. Jak wynika z przepisów przejściowych dekretu, wymiary podatkowe do roku podatkowego 1945 będą dokonywane na podstawie przepisów ordynacji podatkowej, wymiary zaś za rok 1946 już na podstawie przepisów nowego dekretu o postępowaniu podatkowym.

Przepisy, zawarte w nowym dekrete, w odróżnieniu od dotychczasowej ordynacji podatkowej, obejmują nie tylko podatki bezpośrednie, lecz także wszystkie daniny komunalne, jak również podatki spadkowe i od darowizn, oraz opłaty stempelne.

Dekret wprowadza m. in. instytucję rozprawy ustnej, nieznana w dotychczasowej ordynacji podatkowej.

Specjalnie podkreślić należy, że dekret wprowadza powszechny obowiązek prowadzenia ksiąg dla płatników podatku obrotowego, aby utrudnić zawieranie transakcji nieuchwytnych dla władz podatkowych. Dla

ułatwienia władzy podatkowej odpowiedniej kontroli dekret przewiduje, że księgi i dokumenty winny być stale znajdować w lokalu przedsiębiorstwa.

Nazwiska i adresy odbiorców i dostawców muszą być w księgach ujawnione. Odpowiedni projekt rozporządzenia dotyczący zasad prowadzenia ksiąg handlowych jest w opracowaniu. (Dra)

Uruchomienie lotniska w Gliwicach

W lipcu uruchomione zostanie dla komunikacji pasażerskiej lotnisko w Gliwicach, na którym będą lądować samoloty PLL „Lot” kursujące na trasie Warszawa — Katowice.

Równocześnie rozpocznie się przebudowa lotniska w Katowicach i przystosowanie go do nowoczesnych potrzeb lotnictwa — prace te potrwać prawdopodobnie do końca bieżącego roku.

Tytoń za podkowy otrzymamy z Bulgarii

Przedstawiciele rządu bułgarskiego zakontraktowali w Bytomiu na eksport do Bulgarii 400 ton podkowiaków, które będą dostarczone w ciągu 3 kwartałów.

Zapłać za strony Bulgarii nastąpi w drodze rekompensaty, prawdopodobnie surowcem tytoniowym.

Tysiąc Niemców odbudowuje Łódź

Odbudowa Łodzi, która szła żółwim tempem, posuwa się obecnie szybko. Do roboty nawiązanych oraz do usuwania gruzu z terenu ghetta i dzielnicy bałuckiej stanęły brygady robotnicze i akademickie.

Co dzień też na roboty te kierowani są Niemcy, skoszarowani w liczbie tysiąca w obozie pracy przymusowej na Sikawie.

BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielni Wyd. »CZYTELNIK«
Wiejska Nr 14
 parter — sklep. Telefon Nr 87-112

przyjmuje ogłoszenia

do wszystkich CZASOPISM, TYGODNIKÓW I MIESIĘCZNIKÓW w Polsce
bez doliczania dopłat za swoje usługi

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

AAA) Lodówka elektryczna potrzebna. Zgłoszenia i oferty: »Czytelnik«, Marszałkowska 3/5, pok. nr. 4. K. 3315-0

AAA) Teodolity — Niwelatory. Wszelkie sprzęty mierzące kupowane nabywane. Zgłoszenia i oferty: »Czytelnik«, Marszałkowska 3/5, pok. nr. 4. K. 3315-0

A) Amerykański, tapczany, kozełki, otomany, łóżka polowe, tano. Wspólna 27. K. 3432-0

A) Butelki, Skup, sprzedaż korbów, Gąsior, sioły, Piwno, kawa, syfony, balony, Apieczne. Brzeska 16, Borski. K. 1832-1

A- Gabiulet, stołowy, szklany, tapczany, szafy, krzesła sprzedawane. Rutkowski, Brzeska 23-22. K. 15028-0

A) Sznurówka kolorowa do parowania, poleca. »Czytelnik«, Jerozolimskie 45-12. K. 1818-0

A) Włókna Mokraków wypalona, strogi, siodła, dach, zachowane, sprzedawane. Poznańska 38-3. K. 3492-1

Amatorskie prace: wywołanie kopowania, powiększanie, wykonanie, tano, »El-Cha-Film«. Jerozolimskie 27. K. 2394-0

Amerykański, tapczany, kozełki, sioły, kredensy, biurka, siołone naczynia, Wzrost. Zielna 45-6. K. 3507-1

Antykwarjat w »Romie«. Nowogrodzka 46. Najtaniej kupisz. Najdrożej sprzedasz: obrazy, dywany, perskie, porcelanę, biżuterię, srebra, brązy. Kupno — sprzedaż. Komis — cena. K. 18723-0

Artykuły kanalizacyjne — wodociągowe, gazowe, sanitarne, centralnego ogrzewania, »Technoson«. Plac Grzybowski 2 (wejście z ulicy Bagno). K. 12799-0

Brylanty — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 46, Nowak. K. 15041-0

Bielizna męska, damska, Koszule. Wykinykny kord — staranne wykonanie. Szalkowski, Chmielna 22. K. 3311-0

Boernowska, wila ekanalizowana 7 1/2, centralna, wolna, ogród 800 m², oraz dom, wille, place, wozbielne, dziedzicze, miejscowości, kołone, rolnicze, obiekty przemysłowe poleca B/H. St. Mierzejewski, Nowogrodzka 18a. K. 14772-0

Chodniki kokosowe i z tkaniny papierowej okazują partia hurtowa E. Wołchickiego Czeszochowa, Aleja 14, tel. 1823. K. 3468-0

Domy — wille — place — kołone ogrodnicze — rolnicze — Sklepy. Wilek wybór. Ceny u miarkowane. Wszelkie obiekty zgłoszone bezpośrednio przez właścicieli. Obsługa klientów fachowa. Solidna — Biuro Techniczne-Handlowe, Marszałkowska 85-3. K. 14700-0

Dom nowy — 14 lokali do wykonanych — 16 lokali do wykonania, okazują. Wszelkie obiekty zgłoszone bezpośrednio przez właścicieli. Obsługa klientów fachowa. Solidna — Biuro Techniczne-Handlowe, Marszałkowska 85-3. K. 14700-0

Dentystyczna przybory i narzędzia oraz fotele wiertarki i placzka sprzedawane okazują. Wiedomo: Stalowa 42-4. K. 1833-1

Do sprzedania maszyna do lodów 10 litr. prawie nowa. Napęd elektryczny lub ręczny. Targowa 6, Piekarska. K. 18329-0

Dykty, Formy, wielki wybór. Misy, wina, drewna. Koszykowa 12, Nitowski. K. 18088-0

Gabinety orzech, szklane, stołowe, pięknie sprzedawane okazują. Zielna 45-6. K. 3513-0

Gazy, soki młyńskie, pasy wełny, kiego rodzaju kupuje Pałacowski. Poznańska 38. K. 2216-0

Gwarancje hipoteczną poważną użycielę. Ul. Wilcza 8-25, godz. 15-18. K. 1852-0

Hurtownia poleca wykwintna jedwabna bielizna damska, dziewczęca. Wysoki. Warszawa, Marszałkowska 95-28. Prowincka poczta. K. 2304-0

Hurtownia Galanterii Eugeniusz Napórkowski, Bruckowa 34 przy rogu Targowej poleca gumy, jedwabie, mci, pancerzyki. Ul. 1502-0

Kolonia Stalowa, lokale 2-pokojowe, szmodylne, zwrot kosztów remontu. Biuro Pietraszek. Wspólna 50. K. 3403-0

Kleje malarskie i inne gips, ton, farby. S. Wilkowska, Trębacka 10. K. 17300-0

Kupię spalony domek w Warszawie, nadający się do remontu 8 lokali. Oferty Marszałkowska 3/5, »18618«.

Kupię aparat do trwałej emulacji w kompletnej dołączanej ofercie proszę kierować »Czytelnik«. Biuro Ogłoszeń, ul. Wiejska nr 14 par. nr. »2012«. K. 3500-0

Kupię 2 automaty narzynarki na grzebień oraz poszukuję dobrego fachowca na grzebień na dołach. Warunkach. Kupię każdą ilość celulozową, galatyn, celofan, oraz płyny rowe. Łódź, Al. J. Stalina 9, m. 7, tel. 207-80, od 15-18.

Lkwidując sprzedam salon Luwik XVI złoty, dywan, wazy, kredens, bibliotekę, biurko, kanapę antyczna od 5 po pol. Krużek 13, pralnia. K. 18626-1

Materiały piśmienne, artykuły biurowe w pełnym asortymencie posiadają sklepy »Tadeusz Siedzik«. Widok Nr 18, dawniej Marszałkowska 162. Dostawy do biur, szkół, sklepów. K. 1969-0

Maszyny buchalczyjne, do liczenia, pisania. Sprzedaż. Kupno. Firma Michał Kuźmierski, Warszawa, Marszałkowska 84. K. 3400-0

Maszynki do wyrobu lodów gwarantowane poleca Hurtownia. Brzeska 8. K. 15105-0

Mebel! Komplety, tapczany, szafy, amerykański poleca Jan Straziński, Koszykowa 67. K. 3426-0

Mebel biurowy, bliska, stoły, krzesła, tapczany higieniczne, Chmielna 45-49. K. 18501-0

Maszynę kupię natychmiast do pisania, liczenia, również kserograficzną. Naprawa — przeróbka. Władysław Antoszewski, Marszałkowska 66. K. 18105-0

Motocykl seika, masywne ogumienie, stan pierwszorzędny sprzedawca sklep radiowy, Stalowa 58. K. 18337-1

Oddam budkę w dzierżawę. Powód choroby. Wiedomo: Kowalska 21, Praga, Kwiatkowski. K. 18392-0

Odciegielaki do mleka z blachy białej poleca Hurtownia, Brzeska 8. K. 15106-0

Ogródnicstwo sad owocowy, do brnym budynkiem mieszkalnym. Oferty »Czytelnik«. Poznańska 38. K. 17452-1

Okazal! Plac piękny 1200 metrów inwestycji Mokotów, bliska Łokata, Żułkowska 5-10. K. 16721-0

Planino krzyżowe nawet zniszczone kupuje, Wilcza 29a/3. K. 18339-0

Planino krzyżowe, zagraniczne firmy, sprzedawane. Grottera 10-12. K. 18323-0

Plac na Olsztynie, bliska tramwaju, hipoteczne uregulowany, sprzedawane. Okęcie, Krakowska 50. Wiedomo: 18083-0

Portrety z każdej fotografii wykonawca artystyczny »El-Cha-Film«. Jerozolimskie 27. Prowincka informujemy listownie. K. 2382-0

Poszukuję pilnie wszelkich nieruchomości, mam zdecydowany chęć nabyć »Lokata«, Żułkowska 5-10. K. 16721-0

Posesja fabryczna częściowo świeżo wyremontowana, warsztaty w ruczni, 3 hale a 250 m. kw. podłogi, wolne mieszkanie dla dyrektora, Sł. światło, woda, kanalizacja, hipoteka czysta, Boczna blisko. Zdecydowanie posiadającym odpowiednią gotówkę. Zgłoszenia: Biuro Handlowe, Nowogrodzka 37. K. 18124-0

Pompy studienne, do nafty, gnojnikowe, hydrofor, rury, węże, armatura wodna »Strazak«. Zgłoszenia 12. K. 18121-0

Praga — centrum, lokal fabryczny ewentualnie na skład, powierzchnia 100 m², 1000 m², mieszkanie, z zwrotem kosztów remontu od sprzedawcy. Biuro Pietraszek, Wspólna 50. K. 3316-0

Radioaparaty — wybór korzystnie poleca zakład radiotechniczny — Nowogrodzka 44-4. K. 17478-0

Rurki szklane jenałskie każda 100 i wymiar kupiny. Śniadeczniki 11/6. K. 17499-0

Sklepy, Marszałkowska obok Zbawiciela, N. Świat przy Fokals 1 i 10, kafe biurowe, Kredytowa — za remont. Ul. Wilcza 8, m. 26, godz. 12-15. K. 18591-0

Sklep odstąpię przy ulicy Marszałkowskiej za zwrotem kosztów remontu, Marszałkowska 55, Adm. niszczająca. K. 18789-0

Sklep z pokojem odstąpię. Okęcie Żeromskiego 1. K. 17488-0

Sklep Zolborz z pokojem, drogim, średnim, sprzedawca B/H »Pomiernik«, Jerozolimskie 45/5. K. 3495-1

Sklep sam Stalowa odstąpię. Wiedomo: Stalowa 25-10, 4-6. K. 18094-1

Sprzet wędkarski, sieć rybackie, siećki frankowe, siatki sportowe Warszawa, Nowogrodzka 19. K. 14955-0

Sprzedam wyjątkowo wód gazowych na Zolborzu. Wiedomo: Grochów, Gdka 19. K. 18021-0

Sprzedam stolowy, amerykański, tapczany, sioły, krzesła, łóżka, kredens, kuchenne. Chmielna 45-49. K. 18602-0

Sprzedam kompresor duży, 2 agregaty benzynowe dla światła, 1 silnik na ropę 10-12 km. Elektryk, Chmielna 10. K. 18620-0

Sprzedam pianino krzyżowe do brnym stanie tano. Łucka 13-12. K. 15014-1

Sprzedam plac, dom nadający się do remontu z materiałami budowlanymi. Szulw. Wiedomo: Chmielna 38-5. K. 18665-0

Willa wypalonych koloniach: Staszyc, Lubickiego poszukujemy nabywcę, bezpośrednio od właścicieli. Przedsiębiorstwo Robot Inżynieryjny — Budowlanych Inż. Edward Dąbner 1-Ska, Al. Stalina 41 m. 5, Tel. 8.87.22 (8-4 pp.). K. 17994-0

Willa »Eka«! Tuż przy stacji. Murwana, Nowoczesna, Wzgody. Stan pierwszorzędny. Piękny ogród. Przystępnie. — Zdecydowanie sprzeda bezpośrednio właścicieli. Wiedomo: Biuro Techniczne — Handlowe, Marszałkowska 65-3. K. 14794-0

Willa dwupokojowa Józefów, Radocka, trzy pokojowa pilnie sprzedawca »Pomiernik«, Jerozolimskie 45/5. K. 3494-1

Wózek — Limuzynę — Silezn! Spacerowe — Nowe — Sprzedam. Remontuje. Brzeska 20-20. K. 17889-0

Wózki dziecięce, części. Wytwórnia »Pleska«, Wronia 6. (Dojazd: Towarowa — Dworzec). K. 17498-0

Zabawki: Huśtawki, huśtawki ogumione, lamigłówek, malowanki »Nowość« wiele innych wysła Wytwórnia »Bobo«, Katowice — Opolska 18. Cenniki franco. K. 3434-0

100 motor w dobrym stanie sprzedam. Szwedzka 17-2. K. 18322-1

300.000 sfinansuję poważne transakcje handlowe. Oferty »Czytelnik«, Warszawa, Poznańska 38. »Krokotermimow«. K. 17405-0

PRACA

ZAOFIAROWANA

Dyrektor Miejskiego Gimnazjum Ogólnokształcącego. Zosica (pow. siedlecka) poszukuje matryki, przyrodnika, filologa i nauczycieli innych przedmiotów. Warunki materialne b. dobre. K. 14682-0

Elipsydematka z praktyką branży kołoskiej potrzebna. Targowa 41 róg Kępcy, sklep. K. 18567-0

Elektryk samochodowy poszukuje od zaraz. Warszawa, Wolna 86. K. 17420-0

Hydraulików i pomocników poszukuje firma »Uranus«, Ujazdowskie 34. K. 18615-1

Inteligentna młoda osoba może spędzić wakacje w kulturowym domu w Podkowie Leśnej w zamian za małą pomoc przy wychowaniu dwójki dzieci. Wynagrodzenie do umowy. Wiedomo: Sklep Rycera, Warszawa, Chmielna 10. K. 18092-1

Maszyniści rutynowani poszukują Zakłady L. Spies i Syn w Tarchominie i Warszawa — dojazd kolejką Jachnowską. K. 17608-0

Manicurzystka potrzebna od zaraz. Zakład Fryzjerski, Baska 3. K. 18092-1

Potrębn! inżynierowie, technicy, majstrów z dobrą znajomością robot żelbetonowych. Zgłoszenia: Państwowe Przedsiębiorstwo »Hydrotest«, Warszawa, Chmielna 20 m. 3. K. 17474-0

Potrębn! panią i chłopca do pracowni parafoli. Grochów, Poczta 18. Od Zyrardowskiego. K. 3212-1

Poszukiwana ucznia do pracy domowej przy rdz. Belwera 36/38 m. 7 (parter). Krużkowicy. K. 18066-1

Potrębn! zdoła bieliznianka na koszułkę męską, przymi, Marszałkowska 74, Cieszkowski. K. 18042-1

Potrębn! młody nauczyciel do szkoły tańców. Kowalska 19-12. K. 15005-1

Potrębn! osoba do wszystkiego z gotowaniem. Chmielna 26, godz. 4-5. K. 17499-1

Potrębn! kobieta na stałe do mał. bezdzietnej z dobrym gotowaniem. Grochów, Garwolińska 3-6. K. 17434-1

Potrębn! do kuchni na stałe młoda zdoła. Stalowa 4-1. K. 18336-0

Potrębn! służącą z dobrym gotowaniem. Kruca 47, siołowa. Urbanska. K. 18084-1

Poszukujemy nauczyciela — fachowca do nauki pisania na maszynie. Zgłoszenia przyjmują Wydział Administracyjny-Gosp. O. N. Koszykowa 82, pok. Nr. 8. K. 3508-1

Radiotechnik wykwalifikowany, samodzielny, potrzebny. Warszawa, Grochów, Nowogrodzka 44-4. K. 17477-0

Sprzedawcy do wody sodowej, kwasu, piwa potrzebni natychmiast. Łucka 2. K. 18507-1

Studenta Architektury po podyplomie zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Inżynieryjny-Budowlanych. Chmielna 21. K. 17639-1

Uczeń na praktykę do Zakładu Grawerarskiego potrzebny. Warunek, duże zdolności do rysunku. Wykazaliśmy minimum 7 lat szk. pow. Zgł. Zakład Grawerarski, St. Ziemiński, ul. Targowa 68. K. 17430-0

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH

Ogłoszenia na NIEDZIELE do »Życia Warszawy«

przyjmujemy tylko do piątku do godz. 12-ej

Odlewnia żeliwa Inż. J. WEBER

Warszawa, Niemcewicz 24

Posiada na składzie: 15047-0
 Płyty kuchenne, Ruszty, Szyby, drzewce, ramki do piekarników, rury, sople, części do maszyn rolniczych. Wykonujemy na zamówienie wszelkie ODLEWY ŻELIWNE. Ceny fabryczne

POLSKIE LINIE LOTNICZE »LOT«

zatrudnia w Biurze Technicznym:
INŻYNIERÓW LOTNICZYCH WZGL. MECHANIKÓW, TECHNOLOGÓW, TECHNIKÓW,

dla prac konstrukcyjnych, inżynierskich, wyszkoleniowych — planowania, rozbudowy, lotniczych, prowadzenia statystyki oraz przeprowadzenia badań psychotechnicznych, SEKRETAR-KĘ I MASZYNISTKI biegle piszące, TEUMACZY dla przetłumaczenia tekstów technicznych z języków rosyjskiego i angielskiego na polski.

Podania, zawierające życiorys, znajomość języków obcych, odpisy świadectw, referencje oraz okazywanie posiadanego wyznaczenia adresować: 18571-1 P.L.L. »LOT«, BIURO TECHNICZNE, WARSZAWA — OKĘCIE

BRITISH COUNCIL LENDING LIBRARY

A LENDING LIBRARY OF BRITISH BOOKS ON A VARIETY OF SUBJECTS WILL BE OPENED BY THE BRITISH COUNCIL AT ROOM 306, HOTEL BRISTOL on MONDAY 8th JULY

(Monday — Friday 10.30 — 12.30
 14.00 — 18.00
 Saturdays 10.30 — 12.30)

Books may be borrowed on payment of DEPOSIT (RETURNABLE of Zł. 200.— per volume.

Books may be retained by Borrowers for NOT MORE THAN TWO WEEKS. 18007-0

Newspapers and periodicals may be studied FREE OF CHARGE in the Library, but may NOT BE TAKEN AWAY.

Nuty Kupić — Sprzedać

NAJKORZYSTNIEJ
 Księgarnia-Nowy Świat 47
 SPÓŁDZIELNI »CZYTELNIK«
 WYDAWNICZEJ

Do Fabryki na D. Ślasku POSZUKUJEMY

TECHNIKÓW — HUTNIKÓW I CHEMIKÓW KALKULATORÓW, MAGAZYNIERÓW, MAJSTRÓW odlewniczych, ślusarzy, szynclarzy i narzędziowców

ZJEDN. PRZEMYSŁU WYROBÓW Z METALI KOLOROWYCH Warszawa, Żelazna 51. K. 17497-1

POSZUKIWANA

Elektryk techniczny wykwalifikowany poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenie kierować: Grochowska 208 m. 2. K. 18745-0

Moda, pracownia urzędniczą szuka pracy biurowej — maszynopisanie. Oferty pod »Urzednik«, »Czytelnik«, Poznańska 38. K. 18501-0

Stofel fortepianowy poszukuje pracy — strojenia i naprawy Chmielna 20 m. 21. K. 18583-0

POSZUKIWANIA

Albin Wintor wylazł z domu 30 VI nr 1. Zgłoszenie o wadomości o n.m. proszę matkę. Wied: 8m. Falenty. K. 18602-0

Kamila Rysańda Korzłowskiego, ur. 3.4.1927 poszukuje matki. Warszawa, Czerwona Krysia 16. K. 18622-0

Kto by wiedział o moim mezu Sta Wielecie Nowak, pozostającym w szpitalu polowym Nr. 14 w Wile, jakkolwiek wiadomość przesyłony jest o powiadomienie żony, proszę adresować: Warszawa, Bazylińska 11-6, Nowak Maria. K. 18551-0

Natalia Gałczyńska poszukuje Jana Leonowa, zam. Warszawa, Pocka 17. Wziety przez Niemców podczas powstania 5 sierpnia. Wiedomo: Kraków, Krupnicza 22. K. 18239-0

Ola Dąbrowska poszukuje Krystyny Dąbrowskiej, ur. we Łwowie, córka Jana i Marii z Gottfrydów, oraz Wincentego Czechowskiego inż. górnik. Wiedomo: Zgłoszenia: 22 Lipca, Toruńska 46, m. 10. Sienk. K. 3469-0

Rozalia Polanowska i Nowocień Jan poszukują: Radożyńskiego, Poligonu i dołączają do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m. 24. K. 18573-0

W maju 1945 wyszła z domu (Rembertów — Poligon) i dołączyła do Polanowskiej Małgorzaty przed powstaniem zamieszkałych w Warszawie (spadek majątku). Zgłoszenia kierować: por. Pleskiński Michał, Siedlecka 27-5. K. 18532-1

Wichowski Wiktor poszukuje Podkowińskiego Feliksa, W-wa, Sołna 4, m.